

One nie potrzebują pomocy!

Data publikacji: 9.06.2021 15:00

Leśnicy ostrzegają – małe dzikie zwierzątka sprawiające na pozór wrażenie porzuconych, nie potrzebują pomocy. Jeśli zbliżymy się do nich i pozostawimy swój zapach – mogą być narażone na atak drapieżników.



Takie "słodziaki" czekają na swoją mamę fot. UG Brenna

Małe sarny czy zające wyglądają tak bezbronne i słodko, często sprawiają wrażenie porzuconych. Jednak nawet widząc takie zwierzątko nie powinniśmy do niego podchodzić. - **Trwa sezon wykotów. Młode sarny przychodzą na świat, a zamaskowane przez swoją mamę w zaroślach śródpolnych, blisko drogi lub ścieżki, sprawiają wrażenie biednego porzuconego zwierzęcia. Tak naprawdę ich mamy patrzą z bezpiecznej odległości na swoje maluchy. Młode przychodząc na świat nie posiada żadnego zapachu, co pozwala uchronić je przed atakiem drapieżników. Cętki na ciele i brak zapachu jest swego rodzaju formą ochrony i przystosowaniem do środowiska - maluchy wtapiają się w otoczenie, stając się niezauważalnym. Warto zaznaczyć, iż matka nie przebywając z młodym w wcale go nie porzuca, a tak naprawdę chroni przed drapieżnikami - przychodzi co kilka godzin, aby je nakarmić i obserwuje go z bezpiecznej odległości. Takich zwierząt nie należy zabierać z lasu, łąki, z miejsca, w którym się znajdują** – ostrzegają leśnicy z Nadleśnictwa Ustroń.

Człowiek głaszcząc czy dotykając takiego „malucha”, pozostawia na jego ciele zapach, a tym samym będzie ono odrzucone przez swoją mamę i narażone na drapieżników – jego szanse na przeżycie zmaleją. - **Młode sarny przychodzą na świat od drugiej połowy maja do pierwszej połowy czerwca, ale należy zaznaczyć, że na leśnych wędrownkach można spotkać również inne zwierzęta, których także nie należy dotykać i zabierać. Najczęściej mogą to być młode zające, jeże, różnego rodzaju ptaki i inne ssaki. Podczas wędrowek postaramy się obserwować otaczającą nas przyrodę i nie ingerować w nią. Zazwyczaj chcąc pomóc robimy wielką szkodę. Pamiętajmy, iż pomocy wymagają jedynie zwierzęta ranne, ale także w takich przypadkach**

nie należy ich dotykać – dodaje Nadleśnictwo Ustroń.

W przypadku zauważenia rannego zwierzęcia można skontaktować się z nadleśnictwem lub urzędem gminy.

KOD/mat.pras.